Ner 296. ROK 1835. SRODA 30 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 3.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Dawida K.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Wróciwoy.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień-godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27"2"',756	+ 2⁰, 2	1"', 48	Pł. Zachodni wicher	Pochmurno	
29 12	1, 847	+ 2, 6	1, 74	,, ,,	,, ,,	
3	0, 708	+ 2, 4	1, 73	,, ,,	,, ,,	Snieg.
9	26 11, 614	+ 1, 4	1, 69	,, ,,	,, ,,	Deszcz-Snieg.

Część Urzędowa

OBWIESZCZENIE.

Ze strony Ces: Król: sądów Szlacheckich Lwowskich wierzycielom Prota Potockiego, którzy ze swemi pretensyami dekretem nadwornéj Kommissyi Bankowéj Warszawskiéj d. 15 września 1803 zapadłym do praw tegoż do spadku po ś. p. Stanisławie Kossakowskim odesłanemi są, jako też wierzycielom Jana hr: Ossolińskiego, którzy na tegoż pretensyach zabezpieczeni są i z tegoż trzeciéj części podług dekretu działczego z dnia 22 maja 1830 do L. 7412 wydanego, zaspokojenia swego spodziewają się; czyni się wiadomo, iż gdy Król: Fiskus od rekursu swego od rezolucyi z dnia 20 stycznia 1834 do L. 1036 wypadłéj, mocą któréj zaspokojenie wierzycieli uchwalonym zostało, założonego odstąpił, tem samem zawieszenie wypłaty trzeciéj części ich pretensyi mocą rezolucyi tutejszego sądu z dnia 16 kwietnia 1834 do L. 8808 wypadłéj uchwalone ustaje, a zatem pomieniona trzecia część ich pretensyi, stosownie do rezolucyi tutejszego sądu z dnia 20 stycznia 1834, do L. 1036 wypadłéj, natychmiast z pieniędzy w tutejszym sądowym składzie zachowanych wypłacona być może, jak tylko się przyłączając wyż wspomniony dekret nadwornéj Kommissyi Bankowéj Warszawskiéj i dowody praw swoich o wydanie tyczących się ich pretensyi do tutejszego Ces: Król: sądu na pismie się zgłoszą.

Jeżeliby proszący wypłaty jako spadkobierca żądał, ma oprócz wyż wspomnionych dokumentów jeszcze potwierdzenie prawnie nabyłego spadku od przyzwoitego sądu wydane w kształcie wiary godnym załączyć.

we Lwowie d. 7 grudnia 1835 r.

Z Rady Ces: Król: sądów Szlacheckich

(podp:) *Kraus*, *Kilion*.

LOTERYA KRAJOWA.

W 692 ciągnieniu d. 30 Grudnia 1835 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

66. — 85. — 37. — 73. — 75.

Przyszłe Ciągnienie 693 przypada d. 7 Stycznia 1836 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 28 i 29 Grud: 1835 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	12	—	11	15	10	—	—	—
— Zyta...	—	—	6	—	—	—	—	—
— Jęczmien:	7	15	6	20	—	—	—	—
— Owsa	4	6	4	—	—	—	—	—
— Grochu.....	10	10	9	10	—	—	—	—
— Jagieł.......	16	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku ..	30	—	28	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Francya. Niektóre paryzkie [dzienniki rozgłosiły niedawno, iż rząd francuzki zamyśla wyprowadzić swoje wojsko z Ankony. Jeden ministeryalny dziennik donosi z tego powodu: »Dowódzca obserwacyjnego korpusu, który stoi załogą w Ankonie, odnowił wszystkie układy o dostawę żywności na rok 1836, i niepotrzebowalibyśmy wiedzieć o tym czynie, .aby mieć przekonanie, iż pogłoski o blizkiem opuszczeniu tego ważnego punktu zostały we Włoszech wynalezione.» — Turecki poseł w Paryżu, Mustafa Reszyd Bej-Effendi, który podróżował do Londynn, już wrócił do Francyi.— Król wydał postanowienie dozwalające jenerałowi Allard pozozostać w służbie Króla Lahory, nietracąc praw służących Francuzowi w ojczyznie, jednakże pod tym warunkiem, iż niebędzie nigdy walczył przeciw Francyi.— W spisie processów, które mają być sądzone na następnych posiedzeniach, nieznajduje się żaden o przewinienia dziennikarskie. Jest to pierwszy przypadek od lat 4ch. Dnia 12 b. m. wybuchnął pożar w jednej księgarni paryzkiej o 9 godzinie z rana i trwał aż do 3 po południu. Szkody stąd wynikłe wynoszą do milijona franków. Samych steryotypów zgorzało za 100,000 franków. Utworzył się zaraz komitet zbierający składki na wsparcie robotników, którzy bez chleba pozostali.— Ministeryalny *Dziennik Sporów* ogłasza artykuł o sprawie amerykańskiej, w którym wylicza wszystkie straty, jakieby dla Stanów Ziednoczonych wynikły przez wojnę z Francyą.» Przed 20stu laty, mówi wspomniony dziennik, spory tych dwóch krajów zostałyby układami załatwione, dziś tylko może, ale nic więcej. Jednakże Amerykanie mają w wojnie daleko więcéj do stracenia teraz, niż przed 20stu laty, gdyż od owego czasu rozszerzyli swój handel we wszystkich częściach świata. Wszędzie spółubiegają się ich okręty z okrętami innych narodów, i to w sposób, że ostatnie nie mogą wytrzymać tego spółubiegania się są oni liwerantami całego świata, a w razie wojny obudziliby chciwość wszystkich Korsarzy. U siebie, co się tyczy kredytu, przewyższyli wszystko, co zaledwie najzapaleńsi Fizyokraci przypuszczali: każde więc gwałtowne wstrząśnienie tego kredytu zagroziłoby bytowi wszystkich. Oni przeto mają widocznie największy interes, aby wojna niewybuchła. Zresztą wiadomo światu, że Ameryka jest ojczyzną samolubstwa, Amerykanie kochają pieniądze, i żądza zbogacenia się ożywia tam wszystkie umysły. Tak więc jedyne powody, któreby wojnę sprowadzić mogły, są błahe i nikczemne. Mimo tego wszyskiego, pod władzą owéj nadludzkiéj siły, która ich na drogę nieznanéj przyszłości popycha, byłoby zuchwałą rzeczą utrzymywać, iż się niesklonią do wojny. GPS.

Hiszpania. Na wniosek ministra wojny uczyniony z polecenia Królowéj, sejm wydał uchwałę, iż jenerał Kordowa i wojsko pod jego dowództwem zostające, dobrze się zasłużyli krajowi.— Obie strony przypisują sobie na wzajem zwycięztwa i kłócą się o nie w gazetach, zamiast na polu bitwy. Gazeta madrycka rządowa mówi w tym względzie: »Wszystkie pogłoski o zwycięztwach powstańców są fałszywe. Nadeszły depesze od wojska, które nic nowego niedonoszą, zachowuje ono swoje stanowiske, śledzi obroty nieprzyjaciela i jest zawsze gotowe do walki. Między powstańcami panuje niedostatek pieniędzy i odzieży, i wielu ich żoł-

nierzy, mianowicie z piechoty, przechodzi na naszę stronę. Nowe zaciągi postępują spiesznie i jak najspokojniéj.— Karoliści zaś twierdzą, iż młodzież powołana do wstępowania w szeregi Krystynów, przechodzi do nich tłumami.— Rząd hiszpański na wniosek angielskiego posła Villiers dozwolił bezpłatnego obiegu gazet angielskich w Hiszpanii i ich wymiany za gazety hiszpańskie. Również porto wszystkich gazet krajowych o połowę zniżone zostało w całem państwie. Francuzkie dzienniki dziwią się bardzo, że powyższe prawo nierozciąga się i do Francyi. GPS.

Portugalia. Angielska gazeta *Times* zapewnia, iż wszelkie pogłoski o zerwaniu układów względem małżeństwa królowéj Donny Maryi z xięciem Sasko-Koburskim, są bezzasadne. Owszem już dnia 13 b. m. umowa małżeńska została zawarta, i sam xiąże przybędzie niezadługo do Lizbony. Warunki zaś tego małżeństwa są następujące: 1) Młody xiąże Ferdynand, zrzeka się tymczasowo na korzyść rodzeństwa, praw swoich do majętności Koharych w Węgrzech. 2) Przybierze tytuł J. król: wysokości xięcia Bragauzy, aż do chwili, w któréj się urodzi następca tronu, w tenczas zaś zostanie królem Portugalii, lecz tylko spolnie z królową będzie mógł działać. 3) Na przypadek śmierci królowéj, stanie się opiekunem następcy tronu jako jedyny król. 4) Przez całe życie pobierać będzie oddzielne wynagrodzenie w ilości 25,000 funt. szter. (1 milion złp.) tytułem odszkodowania za utracone posiadłości w Węgrzech. 5) Wolno mu jest przybrać tyle osób do swego orszaku, ile sam zechce; ich pensye ze skarbu portugalskiego płacone będą.— Pułkownik Loureiro został prezesem nowego ministerium, które postanowiło zaprowadzić oszczędność we wszystkich gałęziach administracyi przez zmniejszenie pensyi wyższym urzędnikom. Wszyscy ministrowie oświadczyli, iż przestają na połowie pensyi do ich urzędów przywiązanéj. GPS. i CW.

Grecya. Nowo utworzona rada państwa, którą niektórzy zowią zgromadzeniem reprezentantów, składa się z najznakomitszych Greków, wsławionych w wojnie o niepodległość. Liczy ona 24 członków, w ich liczbie znajduje się jenerał angielski Church, jedyny cudzoziemiec, który z lordem Durhamem zostaje w ścisłéj zażyłości, i brat xięcia Suzzo, Panajotti Suzzo.— Dnia 3 grudnia Król Bawarski wsiadł na statek parowy angielski w Ankonie i udał się w podróż do Grecyi. Jest spodziewany w Atenach d. 8 b. m. Ze szczytu wyspy Zante miała angielska flotta pod dowództwem admirała Rowléj powitać wystrzałami działowemi J. K. Mość i towarzyszyć mu aż do Aten.— Ogłoszenie umowy handlowéj zawartéj z Austryą zrobiło bardzo pomyślne wrażenie w Grecyi. Jest nadzieja, że najdaléj za rok, i greckie statki parowe żeglować będą po Dunaju. Król Otto ofiarował xięciu Metternichowi wielki krzyż orderu Zbawiciela. GPS.

Szwajcarya. Jenerał szwajcarski Rotten, który już w roku 1823 walczył w Hiszpanii, został teraz listem jenerała Miny powołany do tego kraju i już się udał w podróż do Barcelony.— Kanton Zürich posiada obecnie 385 wyższych szkół dla ludu, a 21 niższych. Liczba uczniów te szkoły odwiedzających wynosi 55,020. Prywatnych zakładów naukowych jest w tym Kantonie 12. Uniwersytet liczy 166 stałych uczniów. GPS.

Wiadomości Literackie. Wyszła niedawno w Wilnie *pierwsza część dziejów narodu Litewskiego* przez Narbutta. Ta ciekawa książka zawiera Mytologją Litwy, Narbutt wiele ciekawych odkrył rzeczy i oświecenie Litwy dawnéj z innego uważa stanowiska. Wszakże to raczéj ściąga się nie do Litwy, ale do samego narodu, który dawniéj gdzieś indziéj siedział. Pominąwszy dość trafne i nie bez zasady czynione domysły, już to dziś całkiem dowiedzioną jest rzeczą, bo na pozostałych pomnikach opartą, iż Litwini mieli własne pieniądze od czasów Mendoga i że prócz pisma Ruskiego używali liter runicznych i bijarmskich. Z resztą przywiedzio-

ne od Narbutta podania i śpiewy ludu, w innem świetle niż dotąd całą kulturę tego narodu nam ukazują. W drugiéj części będzie historya polityczna Litwy.

W Sztutgardzie wyszło tłumaczenie na język niemiecki *Historyi Prawodawstw Sławiańskich* p. Maciejowskiego, przez pp. Buss i Nawrockiego. P. Buss jeszcze swojemi uwagami to szacowne dzieło wzbogacił. Pierwsza część kosztuje 6 złp.

S. B. Rakowiecki, który polskich literatów z *Prawdą Ruską* obeznał, wydaje teraz w Warszawie swoje pisma rozmaite poszytami dwojakiéj treści; — jedna część zawierać będzie wiadomości względem języka, literatury i historyi Sławian; n. p. wiadomości o dziełach Kollara traktujących, o imionach i nazwiskach sławiańskich. O pomyśle Chodakowskiego względem dawnych uroczystości w krajach Sławiańskich, rzecz o stanie cywilnym dawnych Sławian. Pismo Jungmana o sądzie Liebussy i uwagi nad temże pismem. Druga część zawierać będzie *Wiadomości wszystkim stanom przydatne.* Dotąd wyszło 1834 r. dwa poszyty. Życzymy aby p. Rakowiecki wyrwał z zapomnienia (w którem u nas wszystkie, acz szacowne i pożyteczne pisma są pogrążane) swoje rozprawy. U nas autor musi pisać, za swoje pieniądze drukować, a drukowane obnosić, inaczej nikt o nich nie wie.

Rozmaitości. W tych dniach, po długim spoczynku, przedstawiano w paryzkim teatrze wielkiéj opery, Rossyniego operę, *oblężenie Koryntu.* Juliusz Janin korzysta z téj sposobności, aby sławnemu kompozytorowi jego bezczynność wyrzucać. Najdrobniéjsza jego nóta, mówi między innemi, najmniéjsza śpiewka, którą on śmiejąc się improwizuje, jest ucztą dla paryzkiéj publiczności, która go z całego serca kocha. Rossyni, którego utwory naszą roskoszą i naszą dumą były, którego bezczynność nas zasmuca, ten wielki mistrz jest obojętny na swą sławę; on marnuje najpiękniéjsze lata swojego gieniuszu; woli raczéj przechadzać się śród bladych promieni słońca po naszych plantacyach, niż nam podarować nowe arcydzieło; on stroi u nas żarty jakby jaki próżniak; dowcipkuje jak dziecko, zaprząta się fraszkami, on, któryby mógł nadać swoje imie temu wiekowi. Ach! gdyby wielkie powodzenie oblężenia Koryntu, gdyby prośby i nalegania jego przyjaciół, gdyby troskliwość o jego sławę, gdyby tak wiele połączonych serc i głosów, tak wiele sławnych teatrów, które na niego wołają: »ty śpisz, ratuj nas!» Rossyniego przebudzić mogły.

Między Beduinami, którzy występują w paryzkim teatrze *bramy S. Marcina*, jest 2ch szczególniéj, którzy swoim tańcem publiczność zachwycają, i ta ich towarzyszów zimniéj przyjmuje. Ta względność tak owych dwóch podniosła w pychę, iż sami cały dochód zabrać chcieli. Zamiast spor, jak to jest obyczajem w ich ojczyznie, szpadą pod drzewem palmowem roztrzygnąć, udali się do sędziego pokoju. Ten odsyłał ich do Koranu i przypomniał tancerzom, że Mahomet zaleca wypełnianie wzajemnéj łaskawości, i że Allah tylko dobrze myślących ludzi prawdziwem szczęściem obdarza. Te przedstawienia wzruszyły Beduinów tak bardzo, iż w obliczu sędziego rzucili się w objęcia swych braci i wysławiając Mahometa, Allaha i mądrego sędziego zezwolili na równy podział dochodu.

Teatr narodowy. Jutro wielkie widowisko czarodziejskie ze śpiewami w 5 oddziałach, pod tytułem: *Wszędzie dobrze a najlepiéj w Krakowie* czyli *Królowa Gieniuszów.*

Doniesienie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 29 do 30 Grudnia

Scheijer Anastazy z Pruss Dembowski Antoni Oby: z Polski